

Uniwersytet Wrocławski

MAGDALENA MAJ

mmaj92@op.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4236-1659>

---

Recenzja książki: Radosław Antonów, *Anarchizm cafe racer*,  
Wrocław 2017, ss. 173

---

Book Review: Radosław Antonów, *Anarchizm cafe racer*, Wrocław 2017, pp. 173

Książka *Anarchizm cafe racer* to niekonwencjonalny, innowacyjny pomysł, który w połączeniu z pasją i bogatym zapleczem naukowym dostarcza wrażeń zbliżonych do... jazdy motocyklem. Powyższe stwierdzenie zostało poparte empirią. Zainspirowana lekturą, chcąc choć w niewielkim zakresie zakosztować prawdziwej wolności i korzystając z zyczliwości przyjaciela, wsiałam wraz z nim na motocykl... Wrażenia zarówno po lekturze książki, jak i po przejażdżce – niezapomniane.

Autor książki, dr Radosław Antonów, to obdarzony charyzmą dydaktyk w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, zajmujący się w swojej pracy naukowej m.in. badaniami nad doktrynami politycznymi i prawnymi, współczesnym terroryzmem, a także problematyką handlem ludźmi oraz ruchami współczesnego terroryzmu. Tożsamość naukowa autora znajduje odzwierciedlenie w licznych publikacjach. Na rynku wydawniczym jest już kilka pozycji książkowych R. Antonowa, w których została poruszona problematyka doktryny anarchizmu (np. *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, *Za wolnością przeciwko państwu. Poglądy współczesnych polskich anarchistów*). Najbardziej aktualna monografia stanowi jednak *novum*, ponieważ doktryna anarchizmu, z jej naczelnymi twórcami (P.-J. Proudhonem, M. Bakuninem i P. Kropotkinem), posłużyła do „przekucia jej idei na stal, aluminium, konie mechaniczne, szybkość i spaliny”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> R. Antonów, *Anarchizm cafe racer*, Wrocław 2017, s. 8.

Wszystko wskazuje na to, że powstanie książki było implikowane pasją i zamiłowaniem autora do motocykli. Autor zaprasza do interdyscyplinarnej eskapady w obszar swoich zainteresowań.

Można stwierdzić, że pasja najczęściej traktowana jest jako siła sprawcza działania, określa się ją jako „to coś”, co nas napędza, co nami kieruje. Zasadna wydaje się zatem analiza pasji w kontekście zjawiska motywacji, czyli wszystkich procesów zaangażowanych w inicjowanie, ukierunkowywanie i urzeczywistnianie fizycznych i psychicznych aktywności<sup>2</sup>.

Niezwykle interesujące dla czytelnika okazuje się połączenie humanistyki (a ściślej: myśli politycznej) z techniką. Wychodząc poza schematy, pomysłodawca tworzy jednocześnie dwa niepowtarzalne dzieła: książkę oraz motocykl typu cafe racer, przy wykorzystaniu wybranych założeń doktrynalnych anarchizmu. Zespolecie twórczości literackiej i techniki w jednym projekcie znajduje stosowne uzasadnienie. Dla wyjaśnienia, że takie połączenie jest jak najbardziej słuszne, warto w tym miejscu przytoczyć zdanie R.M. Pirsiga z książki *Zen i sztuka oporządzania motocykla*: „Budda, Boskość istnieją z równą swobodą w konfiguracji komputera czy też w skrzyni biegów motocykla, jak i na szczycie góry czy w płatkach kwiatu”<sup>3</sup>. Przenikanie sztuki i techniki potwierdza pochodzenie słowa *techné*, które było utożsamiane ze sztuką<sup>4</sup>. Sprzężenie omawianych sfer potwierdza Pirsig: „Starożytni Grecy nigdy nie oddzielali sztuki od wytwarzania i dlatego nie potrzebowali odrębnych dla nich słów”<sup>5</sup>. Zdolności człowieka pozwalające przełożyć myśli czy idee na technikę to koncepcja, którą można dostrzec także w myśli średniowiecznego filozofa Jana Szkota Eriugena, który „określał człowieka mianem »warsztatu«, w którym wykuwa się ciało powszechnego stworzenia (*officina omnium*)”<sup>6</sup>. Należy w tym miejscu wspomnieć również o tym, że wśród architektów współczesnej rzeczywistości czerpiących z korelacji techniki i idei znajdował się S. Jobs:

Rozważając wkład Jobsa w formowanie współczesnej kultury, warto pamiętać, że społeczną formą, z której Jobs czerpał inspirację, był kontrkulturowy ruch hipisowski. Centralne miejsce doświadczenia estetycznego i duchowego charakterystycznego dla hipisów Jobs połączył z koncepcją Bukminister Fullera techniki, jako narzędzi sterowania statkiem kosmicznym Ziemia. Pozwoliło to

<sup>2</sup> B. Kunat, *Pasja jako kategoria badawcza w świetle dualistycznego modelu R.J. Valleranda*, <http://docplayer.pl/45821879-Pasja-jako-kategoria-badawcza-w-swietle-dualistycznego-modelu-r-j-valleranda.html> [dostęp: 10.07.2017].

<sup>3</sup> R.M. Pirsig, *Zen i sztuka oporządzania motocykla*, Poznań 1994, s. 22.

<sup>4</sup> B. Knosala, *O nowej relacji między sztuką, techniką i humanistyką w ujęciach teoretycznych i praktyce społecznej*, [http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-f-49f773d-1702-4dfb-909e-718cde8ea5a6/c/knosala\\_o\\_nowej\\_79\\_2015.pdf](http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-f-49f773d-1702-4dfb-909e-718cde8ea5a6/c/knosala_o_nowej_79_2015.pdf) [dostęp: 10.07.2017].

<sup>5</sup> R.M. Pirsig, *op. cit.*, s. 274.

<sup>6</sup> A. Kijewska, *Koncepcja indywiduum w myśli Jana Szkota Eriugeny*, [www.academia.edu/25406395/Koncepcja\\_indywiduum\\_w\\_my%C5%9Bli\\_Jana\\_Szkota\\_Eriugeny](http://www.academia.edu/25406395/Koncepcja_indywiduum_w_my%C5%9Bli_Jana_Szkota_Eriugeny) [dostęp: 12.07.2017].

dostrzec duchowe aspekty technologii, w szczególności komputerów, które zaczęły się jawić jako symbole indywidualnej ekspresji i wyzwolenia<sup>7</sup>.

Jak już zostało wspomniane, książka dostarcza wrażeń zbliżonych do jazdy motocyklem (albo choćby tylko samej przejażdżki w towarzystwie motocyklisty-specjalisty). Nutka radości i ekscytacji przed nieznanym stanowi preludium motocyklowej przygody. Przed drogą, która liczy ponad 170 stron i jednocześnie kilkadziesiąt kilometrów, czytelnikowi towarzyszy trema właściwa debiutantowi w nowej dla niego dziedzinie.

Interesujące wprowadzenie, zamiast tradycyjnej introdukcji, zatytułowane „Doktryny i spaliny, czyli zamiast wstępu”, rozbudza apetyt na dalszą lekturę, zwłaszcza gdy dowiadujemy się, że „Anarchizm cafe racer to zarazem książka i motocykl typu cafe racer odzwierciedlający opisane w książce założenia doktrynalne i wybrane epizody z historii anarchizmu”<sup>8</sup>. Początek lektury odpowiada entuzjazmowi i fascynacji, jakie pojawiają się przy pierwszym zetknięciu ze spektakularną maszyną przyjaciela. Koordynacja dwóch, wydawać by się mogło, odległych dziedzin: nauk humanistycznych i świata maszyn, których jedynym punktem spójnym jest oparcie ich na „wiedzy, kompetencjach i umiejętnościach”<sup>9</sup>, wydaje się zadaniem trudnym. Dzięki lekturze można się jednak przekonać, że połączenie „warsztatu i biblioteki” może początkowo szokujące, implikuje wart poznania projekt.

W rozdziałach wprowadzających autor nie przestaje zaskakiwać. „Przedwczesne zakończenie, czyli o tym jak to się skończy” to część, w której adresat zapoznaje się z koncepcją tej unikatowej publikacji i efektu końcowego, który jej towarzyszy. Będzie nim dzieło w postaci motocykla cafe racer, a „samo budowanie anarchizmu cafe racera, podobnie jak budowanie każdego innego motocykla, będzie przedsięwzięciem do wolności”<sup>10</sup>.

W dalszej swojej podróży R. Antonów przedstawia model nauki, jaki został wykorzystany w toku pracy nad książką. Odwołuje się do refleksji A. de Tocqueville’a, niezbędnego w jego przekonaniu elementu medytacji i potrzebnej refleksji w naukach wyższych. Autor korzysta z zachęty do eksperymentowania z nauką humanistyczną. Kategoryzuje swoją publikację jako jeden ze wskazanych przez de Tocqueville’a działów nauki, który „obejmuje zastosowania i sposoby praktycznego postępowania”<sup>11</sup>. Objasnienia udzielone przez autora są równie cenne, jak te, które otrzymujemy od przyjaciela przed rozpoczęciem podróży jego jednośladem. Porządkują one wizję jazdy motorem, podobnie jak twórca dzieła sys-

<sup>7</sup> B. Knosala, *op. cit.*

<sup>8</sup> R. Antonów, *op. cit.*, s. 21.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 15.

tematyzuje myśli czytelnika, tłumacząc odbiorcy związek między motocyklem a anarchizmem i udowadniając, że może być on wykorzystany w badaniach nad myślą polityczną. Syntetycznie zostają przedstawione podstawowe założenia anarchizmu w wizji Proudhona, Bakunina i Kropotkina oraz konstruowanych przez nich ustrojów i wizji wolności. W analizie dokonanej przez R. Antonow możemy znaleźć potwierdzenie tego, że każdy z nich (w różnym stopniu) był zainteresowany techniką, maszynami i przemysłem. Autor podkreśla dystans i pewną obawę Proudhona, a także oczarowanie nowościami technicznymi Kropotkina i Bakunina oraz ich ufność w społeczne przeznaczenie rozwijającej się myśli technicznej.

Przenikliwy dźwięk silnika, prędkość, wiatr, przestrzeń, a nawet zapach spalin – wszystko to powoduje, że z nieskrywaną radością można kontemplować wolność, wolność wręcz uzależniającą. Maszyna rozpędza się, a czytelnik odnajduje drogę motocykla do stania się ikoną kultury, dzięki autorowi może dostrzec płaszczyzny, w jakich motocykl jest symbolem wolności (jako sam w sobie, dzięki możliwości samodzielnego konstruowania i dzięki jeździe dającej poczucie wolności).

Rozpoczęte na dobre widowisko trwa, ale czym byłoby bez przedstawienia jego bohaterów? W kolejnym fragmencie zostaje zatem zgłębiona esencjonalna charakterystyka *bikera*, czyli „człowieka dumnego, odważnego, a przede wszystkim wolnego”. Dzięki autorowi wiadomo, co symbolizuje specyficzna motocyklowa kurtka jego kompana – to siła i twardość właściwa każdemu prawdziwemu *bikerowi*.

Po przedstawieniu zarysu technicznego (swoistej propedeutyki do „sztuki oporządzania motocykla”) R. Antonów ujawnia czytelnikowi elementy niezbędne do zrealizowania ambitnego przedsięwzięcia. Przepis na sukces w jego przekonaniu to przede wszystkim odwaga, zaraz po niej współpraca z dobrym mechanikiem, a następnie klasyczny motocykl, który zostanie poddany transformacji. Dodatkowo niezbędna jest poszerzona wiedza humanistyczna i techniczna, a także staranność. Obecność każdego z tych elementów została gruntownie uargumentowana. Kolejnym etapem jest refleksja dotycząca wyboru rocznika motocykla, który ma być poddany obróbce. Wybór pada na rok 1979. Przesłanką było to, że jest to rok symboliczny dla anarchizmu (m.in. za sprawą wydarzeń społeczno-politycznych, takich jak pojawienie się terroryzmu globalnego, jak również wydarzeń kulturalnych bliskich ruchom anarchistycznym).

Autor, będący jednocześnie znawcą anarchizmu, zapoznaje czytelnika z możliwymi metodami prac technicznych, jakie mogłyby zostać wybrane do zrealizowania konceptu *Anarchizm café racer*. Korzysta przy tym z poglądów właściwych dla Proudhona, Kropotkina i Bakunina. Pojawiają się wątpliwości między decyzją o działaniu mało inwazyjnym a stanowczym ingerowaniem w konstrukcję i całkowitą destrukcją. Autor wybiera model pracy, czytelnik zaś wraz z prze-

wodnikiem po motocyklowym świecie wybiera trasę, jaką planuje przemierzyć. Zarówno dobór maszyny, jak i wyznaczenie trasy są gruntownie przemyślane, ponieważ obie decyzje stanowią o powodzeniu założonych planów. Ważny element to również zaufanie: Pomysłodawcy książki – do swojego Mechanika, czytelnika – do współtowarzysza drogi.

Kontynuując przejażdżkę, trafiamy na rozdział o enigmatycznym tytule: „Od No logo do New logo”, w którym dowiadujemy się, dlaczego motocykl przestaje przynależć do określonej marki, a dzięki wykorzystaniu doktryny anarchizmu zyskuje własne *new logo*. Eskapada ma w sobie też coś zagadkowego i nieprzewidywalnego: zaskakujący krajobraz czy niespodziewane spotkanie *bikera* czasem trudno zaplanować i należy być przygotowanym na miłe zaskoczenie, podobne do tego, jakie przynosi omawiany rozdział.

„Nic, jak taka podróż, nie poucza nas lepiej o prawdzie, że wszystko na świecie wzajemnie wspiera się i podtrzymuje, i że te same przyczyny wywołują zawsze i wszędzie te same skutki. Świat jest wielką księgą, w której jeden rozdział objaśnia drugi”<sup>12</sup>. Wnikając w wyjaśnienia, towarzyszymy autorowi i wspomnianemu już Mechanikowi w kompletnym procesie metamorfozy motocykla. Cała konstrukcja maszyny jest przepełniona symboliką właściwą dla anarchizmu (poczynając od elementów wewnętrznych, na adekwatnej kolorystyce kończąc). Elementy zastosowane przy montażu motocykla są głęboko przemyślane i z niezwykłą precyzją opisane. Czytelnik poznaje historię prac wykonanych przy poszczególnych częściach motocykla-dzieła: od silnika, przez reflektor, zadupek, siedzenie (siodło), po lusterka. Na wyróżnienie zasługuje bak motocykla, któremu autor poświęcił obszerny fragment z uwagi na emblemat, na którym została wyeksponowana symboliczna litera *A* zbudowana ze słów: *State, Revolution, Freedom*. Warto zwrócić uwagę na pomysł autora i jego osobiste zaangażowanie w wykonanie wspomnianego emblematu. Podczas jazdy każdy element współgra, zbliżając się do wirtuozerii. Uzasadnione wydają się więc pieczołowitość i precyzja, z jaką były przygotowywane poszczególne elementy motocykla. Atencja, z jaką został wykonany każdy element, przypomina skupienie i uwagę, jaką zaprzyjaźniony *biker* poświęca czynnościom przeprowadzanym wokół swojej maszyny.

Swoiste podsumowanie książki stanowią refleksje techniczne wieńczące dzieło. W konkluzjach tych zbliżamy się do finału projektu, towarzysząc autorowi przy próbach technicznych doktrynalnego jednośladu. Brak standardowego wstępu stanowi klamrę kompozycyjną z nietypowym ujęciem zakończenia. To właściwie słowo zachęty autora kierowane do osób, którym wystarczy odwagi i determinacji do zbudowania własnego motocykla. Podróż motocyklem kończy się podobnie, jak w przypadku zakończenia książki, zachęcając do dalszego dzia-

<sup>12</sup> K. Lanckoroński, *Naokoło Ziemi 1888–1889. Wrażenia i poglądy*, [w:] *Uwarunkowania i plany rozwoju turystyki*, red. Z. Młynarczyk, A. Zajadacz, Poznań 2013, s. 7.

łania – cisza, jaka zapada po wyłączeniu silnika, wzbudza pragnienie do kolejnej jazdy albo przynajmniej do negocjacji z przyjacielem, aby jeszcze choć raz mu towarzyszyć.

W każdej części publikacji zwraca uwagę staranność i wnikliwość autora. Godny podziwu jest koloryt języka, plastyczny, wyrazisty styl, który koncentruje bardzo dobrze uwagę czytelnika. Bez wątpienia książka staje się bliższa odbiorcy dzięki poczuciu humoru autora. Zagadnienie języka w tego rodzaju monografiach było nie lada wyzwaniem, ponieważ występują tu liczne pojęcia z branży motocyklowej, co w laiku może wzbudzać pewne obawy. Autor zadbał jednak o odbiorców niebędących ekspertami w tej materii. Rzetelnie i w przystępny sposób, z niecodzienną umiejętnością (pewnie właściwą nauczycielowi akademickiemu), wprowadza w świat warsztatów, maszyn i silników mimo potencjalnej bariery terminologicznej.

Nie sposób pominąć skrupulatności, z jaką zostały przygotowane przypisy. Często w wyczerpujący sposób rozwijają poruszony problem, wzbogacając tym samym wartość tekstu głównego. Na uwagę zasługuje również staranny opis źródeł internetowych, które pozwalają czytelnikowi na poszerzenie wiedzy w zakresie poruszanych zagadnień. Cenne uzupełnienie stanowi też wykaz wykorzystanych publikacji (zarówno polsko-, jak i anglojęzycznych).

Autor w oryginalny sposób podszedł do budowy książki, nadając niezwykle finezyjne tytuły rozdziałom. Spełnia tym samym wszystkie niezbędne dla zainteresowania czytelnika kryteria. Tytuły są prowokujące, oparte na grze słów, dzięki czemu przyciągają uwagę już od pierwszego kontaktu z książką. Są one dopasowane do wymowy całego dzieła i sformułowane w adekwatnym tonie. Kilka z nich ma formę pytań: „Dlaczego cafe racer?” czy „Dlaczego transformacja, a nie tworzenie?”. Niektóre to równoważniki zdań, stanowiące obietnicę niebanalnej lektury: „Doktryny i spaliny, czyli zamiast wstępu”, „Dwie sekcje: reflektor i zadupek”. Jeszcze inne są wyrażone w oszczędnej, zagadkowej formie jednego słowa, jak np. „Biker”, „Kara” czy „Freedom”.

Podczas pierwszego spotkania z książką bezsprzecznie wzrok przyciąga okładka, a następnie strony tytułowe. Spełniają one cele usystematyzowane przez J. Dunina, ponieważ przede wszystkim koncentrują zainteresowanie, oddają charakter publikacji, zachęcają do zapoznania się z nią<sup>13</sup>. Oprawę książki stanowi zdjęcie pełne symboli i barw charakteryzujących doktrynę anarchizmu. Jak zauważa w artykule *Poznasz książkę po okładce* R. Pulkowski: „[...] dobra okładka potrafi jednak wspomnianymi elementami grać, a poza tym koresponduje z książką albo wręcz dokonuje jej interpretacji, ale przede wszystkim – jest ład-

<sup>13</sup> K. Szczęśniak, *Okładka i obwoluta książki jako przedmiot badań interdyscyplinarnych*, [www.home.umk.pl/~tsb/sites/default/files/numer7/szczesniak.pdf](http://www.home.umk.pl/~tsb/sites/default/files/numer7/szczesniak.pdf) [dostęp: 18.07.2017].

na, cieszy oko, wywołuje reakcje czytelnika na poziomie czysto estetycznym<sup>14</sup>. Pozostając przy uwagach technicznych dotyczących okładki, należy podkreślić, że autor samodzielnie wykonał zamieszczone tu fotografie. Na okładce widnieje stół montażowy z cylindrem wypełnionym wygrawerowanym tłokiem. Warto podczas pierwszego zetknięcia się ze zdjęciem zauważyć, co zostało na nim wygrawerowane (koncept i proces realizacji zostały w książce szczegółowo scharakteryzowane). Wkład R. Antonowa w tworzenie okładki jest uzasadniony faktem, iż powstała ona analogicznie, jak sam *Anarchizm cafe racer*, czyli przy pełnym zaangażowaniu pomysłodawcy. Samodzielnie wykonane zdjęcie, które stało się niejako wizytówką publikacji, może być elementem niezwykle ubogającym, zwłaszcza przy aktywnym udziale w procesie kreacji. Według R. Pulkowskiego „okładka książki potrafi stać się funkcjonującym na własnych prawach dziełem sztuki. Mieliliśmy w Polsce – bo na rodzimym rynku się tutaj skupimy – nie byle jakich sztukmistrzów w tej dziedzinie, a »Polska szkoła okładek« nie ustępuje wcale słynnej polskiej szkole plakatu<sup>15</sup>.”

Po krótkim przybliżeniu zawartości książki (celowo został zachowany wysoki poziom ogólności streszczenia, aby pozostawić czytelnikowi radość jej odkrywania) należy zastanowić się, do kogo jest skierowana recenzowana publikacja. Może się wydawać, że adresatem jest każdy motocyklista, czyli „człowiek odczuwający przyjemność z jazdy na motocyklu, który umie sam prowadzić jednośląd, łączy go specyficzna więź z innymi motocyklistami i nie traktuje motocykla wyłącznie użytkowo<sup>16</sup>.” Może się również wydawać, że do drugiej potencjalnej grupy odbiorców należeć będą badacze historii myśli politycznej, a zwłaszcza znawcy doktryny anarchizmu. Książki tej jednak, przez jej niekonwencjonalność, nie można zamknąć w tak wąskim audytorium. Monografia *Anarchizm cafe racer* powinna znaleźć dużo szersze grono odbiorców. To książka dla każdego, kto rozwija swoją pasję i jest zaangażowany w jej realizację. To publikacja dla odbiorców ceniących niestandardowe rozwiązania, błyskotliwy dowcip i śmiałe pomysły. Można byłoby w tym miejscu odnieść się do koncepcji dzieła otwartego, zaproponowanej przez U. Eco, który rozumie je jako „propozycję możliwości interpretacyjnych, układ bodźców, których zasadniczą cechą jest ich nieokreśloność, sprawiająca, że odbiorca zmuszony jest do całej serii nieustannie zmieniających się odczytań<sup>17</sup>.”

<sup>14</sup> R. Pulkowski, *Poznasz książkę po okładce*, <https://xiegaria.pl/artykuly/poznasz-ksiazke-po-okladce> [dostęp: 17.07.2017].

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> K. Gizińska, *Motocyklistki. Socjologiczne spojrzenie na kobiety i stereotypy w motoświecie*, [www.ikonosfera.umk.pl/fileadmin/pliki/ikonosfera\\_3\\_Katarzyna\\_Gizinska\\_Motocyklistki.pdf](http://www.ikonosfera.umk.pl/fileadmin/pliki/ikonosfera_3_Katarzyna_Gizinska_Motocyklistki.pdf) [dostęp: 15.07.2017].

<sup>17</sup> U. Eco, *Dzieło otwarte. Forma i nieokreśloność w poetykach współczesnych*, Warszawa 2008, s. 173.

Ł. Białkowski uważa, że:

[...] odbiorca, przy pewnym wysiłku – własnej inwencji – może starać się odczytać komunikat, a jego sensotwórcza aktywność tworzy nowe, nieprzewidziane przez autora znaczenia komunikatu. Zatem jeden z mechanizmów „otwierania” dzieła sztuki wiąże się z lekkim, ale kontrolowanym zniekształceniem reguł językowych. Drugi mechanizm generowania wielu możliwości interpretacyjnych opiera się na fizycznej dynamice elementów składowych dzieła. W ramach tej samej struktury dzieło przekształca się, wzbogacając o nowe jakości i elementy<sup>18</sup>.

Książka *Anarchizm café racer* posiada wieloaspektowy potencjał poznawczy – tworzą go zarówno przedstawione tu kluczowe idee i stanowiska najbardziej znanych twórców anarchizmu, jak i wprowadzenie do świata motocykli oraz możliwość towarzyszenia autorowi w drodze do stworzenia niepowtarzalnego dzieła. Lektura daje satysfakcję z poznania wielu nowych aspektów i poszerzenia obszarów, które do tej pory dla niektórych pozostawały *terra incognita*. Czytelnik wobec tego rodzaju publikacji nie może pozostać obojętny. Treść dla jednych pozostanie niezwykle ciekawą lekturą, dla innych może stać się asumptem do zrealizowania inicjatyw związanych z rozwijaniem własnej pasji (nie muszą nią być tylko i wyłącznie motocykle). Publikacja jest ciekawym punktem odniesienia do zrealizowania własnego śmiałego projektu. Choć w początkowej fazie może wydawać się to zadanie karkołomne, należy uważać, by „nie ulec zniechęceniu”. Lektura stanowi bez wątpienia zachętę do podjęcia odważnych działań.

„Na motocyklu ekran znika. Kontakt z całym otoczeniem jest pełny. Człowiek jest aktorem na scenie, a nie widzem, i to poczucie uczestnictwa jest przemożne”<sup>19</sup>. Przejazdzka, choć trwała niedługo, to maestria dźwięków, piękno i szybkość przesuwanego się krajobrazu, zapach i zupełnie dotąd nieznanne uczucie swobody, brak jakichkolwiek ograniczeń pozostaje na długo we wspomnieniach. Lektura książki *Anarchizm café racer*, która była przyczynkiem do niej, dostarcza równie interesujących wrażeń i zapisuje się na stałe w pamięci. Polecam serdecznie wszystkim ludziom z PASJĄ i ODWAGĄ.

<sup>18</sup> Ł. Białkowski, *Sztuka w procesie jako typ dzieła otwartego*, [www.academia.edu/22293269/Sztuka\\_w\\_procesie\\_jako\\_typ\\_dzieła\\_otwartego](http://www.academia.edu/22293269/Sztuka_w_procesie_jako_typ_dzieła_otwartego) [dostęp: 16.10.2018].

<sup>19</sup> R.M. Pirsig, *op. cit.*, s. 43.